

Usuną krawężnik, ale nie ten co trzeba? Chodnikowa rewolucja przy Na Uboczu

data aktualizacji: 2022.05.06



Mieszkańcy od lat walczyli o usunięcie uciążliwego krawężnika przy szkołach przy Na Uboczu. Teraz spółdzielnia usunie całą resztę, a ten, który miał zniknąć - pozostawi... Dodatkowo zwęzi chodnik.

Ursynów nadal nie jest wolny od architektonicznych barier. Jedną z nich jest krawężnik przy furtce boiska i terenie szkoły przy Na Uboczu 9 od strony osiedla. Jest na tyle wysoki, że utrudnia wjazd wózkom.

Jak mówi mieszkanka osiedla Wyżyny, walka o jego przebudowę toczy się od lat. Niedawno na miejscu pojawiła się ekipa budowlana i wjechał ciężki sprzęt. Rozpoczęła się rozbiórka krawężnika wzdłuż ogrodzenia szkoły. Tyle że nie całego.

- *Likwidacja krawężnika przy chodniku niestety nie obejmie wejścia przy furtce i bramie szkoły - mówi społeczniczka Hanna Wróbel, która w imieniu matek z dziećmi zabiegała o usunięcie przeszkody.*

Dlaczego uciążliwy krawężnik pozostanie nienaruszony? Bo nie został przez spółdzielnię wybudowany.

- *To szkoła zrobiła sobie wjazd. Kończąc układać kostkę, pracownicy musieli ją czymś domknąć. Nikt*

nigdy nie robił z tego krawężnika problemu - twierdzi Andrzej Grad, członek zarządu SM „Wyżyny”.

Samej spółdzielni także nie przeszkadza, dlatego nie ma zamiaru go ruszać. Zwłaszcza że mogłoby to zniszczyć cały wjazd. Ze względu na uwagi mieszkańców chce zaradzić ewentualnym kłopotom z podjazdem.

- Zastanawiamy się, co z tym zrobić. Pewnie podłożymy coś, żeby złagodzić ten spadek. Coś wymyślimy - zapewnia Andrzej Grad.

Zniknie więcej niż tylko krawężnik

Likwidacja krawężnika to tylko część chodnikowej inwestycji przy ul. Na Uboczu. Spółdzielnia od pewnego czasu stara się odbetonować ten teren. Dlatego razem z krawężnikiem rozbierany jest cały pas chodnika między ogrodzeniem szkoły a linią rosnących wzdłuż niego drzew.

To także nie podoba się wszystkim mieszkańcom. Pojawiają się głosy, że teraz chodnik - na którym pieszych nie brakuje - będzie zbyt wąski. Grad się z tym nie zgadza.

- Po zakończeniu prac będzie miał cztery metry szerokości. To nie jest Marszałkowska, nie chodzi tędy tyle osób, żeby musiał być szerszy - tłumaczy członek zarządu SM „Wyżyny”.

Na odbetonowanym fragmencie pojawi się trawa. W razie deszczu woda może spłynąć z ziemią i zalać chodnik.

- Odpływy wody deszczowej również zostaną na trawniku, a na chodniku ciągle będzie zalegać woda - zwraca uwagę mieszkanka osiedla Wyżyny.

Spółdzielnia zapewnia jednak, że ze wszystkim sobie poradziła. Woda z chodnika będzie spływać kanałem rynsztokowym do istniejących studzienek. Te zostaną natomiast zabezpieczone obramowaniem. Dzięki temu mają się nie zapychać.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/usuna-kraweznik-ale-nie-ten-co-trzeba-chodnikowa-rewolucja-przy-na-uboczu,19896.htm>